

Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Tatrach w roku 1930.

W Zjeździe Pol. Tow. Geol. w roku 1930, odbyłym w myśl uchwały poprzedniego Zjazdu (pienińskiego) w Tatrach, wzięli liczny udział geologowie tak polscy (około 40), jak czeskosłowaccy (10). Wśród tych ostatnich pojawili się, pod kierownictwem prof. dr. Kettnera z Pragi, wszyscy niemal geologowie, pracujący w Karpatach, jak dr. Matejka, dr. Kodym, dr. Andrusow, dr. Koutek, dr. Zaruba-Pfeffermann, i i. Wśród geologów polskich wzięli udział pod przewodnictwem prezesa Pol. Tow. Geol. prof. dr. Jana Nowaka, prof. Bohdanowicz, W. Friedberg, W. Goetel, S. Kreutz, M. Limanowski, E. Romer, Z. Weyberg, dr. F. Rabowski, dr. E. Passendorfer, dr. S. Sokołowski i i. Organizację Zjazdu przeprowadził prof. W. Goetel. Dla uczestników Zjazdu zostały wydane przez Pol. Tow. Geol. osobne publikacje, a to: 1) Przewodnik dla wycieczki w trzonie krystalicznym tatrzańskim prof. S. Kreutza, który sporządził również dla tego celu specjalną rękopiśmienną mapę trzonu (opublikowany w Roczniku Pol. Tow. Geol. 1930, tom VII), 2) Przewodnik dla wycieczki po serji wierchowej dr. F. Rabowskiego z 4 profilami, odbitemi litograficznie (opublikowany w Roczniku Pol. Tow. Geol. 1930, tom VII), 3) Tektonika serji regłowej okolicy Zakopanego, prof. W. Goetla i dr. S. Sokołowskiego, z 1 mapą geologiczną, 8 tablicami profilowemi i fotografjami oraz 3 rysunkami (opublikowane w roczniku Pol. Tow. Geol., 1929, tom VI).

W pierwszym dniu Zjazdu dnia 20 lipca udali się uczestnicy do Doliny Chochołowskiej, gdzie w górnem wschodnim odgałęzieniu doliny, t. zw. Dolinie Starorobociańskiej, odbyto wycieczkę w trzon krystaliczny pod przewodnictwem prof. S. Kreutza. Zapoznano się z głównymi typami granitów, stosunkiem granitów do łupków krystalicznych oraz występowaniami rud, niegdyś eksploatowanych w tej okolicy. Szczególnie żywą dyskusję wzbudził problem autochtonizmu, czy też nasunięcia trzonu krystalicznego, przyczem materiały, przedstawione z Tatr przez prof. S. Kreutza oraz tymczasowa mapa trzonu krystalicznego zdają się wyraźnie wskazywać na fakt silnych przesunięć trzonu.

W drugim dniu wycieczki zbadano pod przewodnictwem F. Rabowskiego i W. Goetla klasyczny przekrój wzdłuż

grzbietu, okalającego od wschodu Dolinę Kościeliską. Począwszy od Kirów Miętusich przeszli uczestnicy kolejno serję reglową, bardzo silnie sfałdowaną i wytłoczoną, następnie skomplikowaną łuskę tektoniczną Upłazu Miętusiego, z kolei weszli na obszar fałdów wierchowych, oglądając je we wspaniałej panoramie Doliny Małej Łąki i górnych Kotłów Miętusich. W drodze powrotnej zapoznali się z budową tektoniczną i składem płatu reglowego na Gładkiem, poczem nastąpił powrót przez Dolinę Kościeliską. Teren ten, dzisiaj jeden z najbardziej szczegółowo zbadanych w Tatrach, który stanowił niegdyś przedmiot żywych sporów pomiędzy zwolennikami koncepcji budowy Tatr Uhlig'a, a zwolennikami teorii płaszczowinowej i stał się kluczem do poznania tektoniki Tatr, obudził gorące zainteresowanie uczestników Zjazdu.

W trzecim dniu Zjazdu, przedpołudniem, odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Po załatwieniu normalnego porządku dziennego Zjazdu, wygłosił prof. Goetel referat o „Dzisiejszych problemach geologii Tatr“, przedstawiając kolejno najważniejsze zagadnienia z tektoniki, stratygrafji i kartografji Tatr oraz zaznaczając główne problemy z petrografji i morfologii tatrzańskiej. Nad referatem rozwinęła się żywa dyskusja, w której brali udział również koledzy czechosłowaccy.

Po zbiorowym śniadaniu, odbytem w serdecznym nastroju w hotelu „Bristol“, udali się uczestnicy Zjazdu popołudniu na Antałówkę, skąd prof. E. Romer objaśniał główne zagadnienia z morfologii Tatr na podstawie swego ostatniego monograficznego dzieła, a prof. M. Limanowski przedstawił swe poglądy na budowę i genezę rowów podtatrzańskich. Następnie zwiedzono kamieniołom pod Capkami, przyczem o budowie i składzie tamtejszego kompleksu eoceńskiego udzielali objaśnień prof. S. Kreutz, W. Goetel i dr. S. Sokołowski.

Czwartego dnia odbyto wycieczkę w serję reglową okolicy Zakopanego pod przewodnictwem prof. W. Goetla i dr. S. Sokołowskiego. Wycieczka przeszła dnem Doliny Strążyskiej, zapoznając się z przekrojem przez dwie główne dygitacje górne reglowe i studjując budowę dzielących je mas synklinalnych. Pod Gewontem dotarli uczestnicy do serji wierchowej, gdzie dr. E. Passendorfer zademonstrował najbogatsze w skamieniałości miejsce występowania gault'u wierchowego w Dolinie Wielkiej Równi. Następnie udano się z boczami Suchego Wierchu na Przełęcz Czerwoną, z jej kompletnem powtórzeniem mas synklinalnych

kajprowo-retycko-liasowych. Stąd przez szczyt Małej Świnicy i grzbiet nad Dol. Białego zeszli uczestnicy Zjazdu do Doliny Ku Dziurze, studjując budowę interesującej dygitacji Spadowca, a wreszcie w przekroju dnem Doliny Ku Dziurze przecinając komplikację w masach synklinalnych północnych.

Piąty i ostatni dzień wycieczki poświęcony był kolejnemu studjum serji reglowej od Kuźnic do Hali Królowej, przyczem zapoznano się ze stratygrafią serji trjasowo-liasowych, następnie serji wierchowej w grupie Kopy Magóry z jej silnemi wytlóceniami i sfałdowaniami, a wreszcie trzonowi krystalicznemu i morfologii glacialnej w okolicy Czarnego Stawu Gąsienicowego. Objasnień udzielali pp. W. Goetel, S. Kreutz, F. Rabowski i S. Sokołowski.

Przez cały czas wycieczki trwająca piękna pogoda, uwidaczniająca wielkie walory naukowe i piękno krajobrazu Tatr, przyczyniła się do wywarcia tem głębszego wrażenia na wszystkich uczestników Zjazdu.

Po wycieczce zakopiańskiej udało się kilkunastu uczestników Zjazdu na zaproszenie kolegów czeskosłowackich na wycieczkę w Niznie Tatr, zorganizowaną przez prof. R. Kettnera.

Pod doskonałym kierownictwem kol. R. Kettnera i jego współpracowników zapoznaliśmy się w pięciodniowej wycieczce z budową geologiczną głównych serji osadowych Niznich Tatr oraz trzonem krystalicznym, z głębokiem uznaniem śledząc bardzo poważne wyniki w skartowaniu geologicznem, tektonice i stratygrafii Niznich Tatr, jakie osiągnęli koledzy czeskosłowaccy w ciągu zaledwie kilku lat, jakie upłynęły od chwili, kiedy rozpoczęli prace nad tym terenem.

Wycieczka miała szczególne znaczenie dla wszystkich jej uczestników, którzy pracują w Tatrach Wysokich, gdyż umożliwiła naoczne porównanie budowy geologicznej obu głównych utworów zachodnio-karpackich gór trzonowych. Całość Zjazdu P. T. G. 1930, wraz z wycieczką w Niznie Tatr, zaświadczyła ponownie o dodatniej roli, jaką dla zbadania geologicznego Karpat odgrywa pięknie rozwijające się porozumienie naukowe z naszymi kolegami czeskosłowackimi.

Walery Goetel.